

Stanisław Soyka, W moich ramionach (Into my arms)

Nie wierzę, że ludzkim losem włada Bóg
Ale wiem, że Ty mocno wierzysz w to
Ach gdybym też uwierzyć w niego mógł
Padł bym na kolana by błagać go

By nie dotykał włosów Twych
I nie budząc Cię ze snu
Swą mocą niepojętą
prowadził Cię aż tu

Wprost w ramiona me
Wprost w ramiona me

Nie wierze, że mogą istnieć anioły
Lecz widząc Cię w niewiarę wątpię swą.
Ach gdybym wierzył przyleciałyby jak pszczoły
Bo jak kwiat nektarem wabiłbym je modlitwą

I anielskich światło świec
oświeciłoby ciemności
Byś mogła iść jak święta
w aureoli mej miłości

Wprost w ramiona me
Wprost w ramiona me

Into my arms
But I believe in love
And I know that you do too
And I believe in some kind of path
That we can walk down, me and you

So keep your candles burning
Make her journey bright and pure
That she will keep returning
Always and evermore

Into my arms, oh Lord
Into my arms, oh Lord
Into my arms, oh Lord
Into my arms